

Dziś obrzęd wręczania Ewangelii odbywa się – jak dawniej – podczas liturgii mszalnej. Wówczas jednak cały ryt przekazania mieścił się w ramach tej części, jaką było czytanie Ewangelii. Aktualnie wręczenie jest aktem, następującym po objaśniającej słowo Boże homilii. Katechumenom należy przede wszystkim ukazać godność głoszonego i słuchanego w Kościele słowa Bożego, do którego muszą odnosić się z należytą powagą i szacunkiem (OCHWD 91).

Kraków

Ks. SZYMON FEDOROWICZ

Ks. Jerzy Chmiel

CAŁUN TURYSKI ANNO DOMINI 1998

W dniach od 18 kwietnia do 14 czerwca 1998 r. ma zostać wystawiony na widok publiczny w Turynie Całun (Ostensione della Sindone). W ostatnich czterech wiekach Całun był kilkakrotnie wystawiany; ostatnia ekspozycja publiczna miała miejsce przed dwudziestu laty, w roku 1978, z okazji 400-lecia przywiezienia płótna do Turynu. Tegoroczna ekspozycja wiąże się ze stuleciem rozpoczęcia systematycznych badań naukowych nad Całunem: 28 maja 1898 r. adwokat turyński Secondo Pia wykonał pierwsze fotografie Płótna, które w jakiś sposób zapoczątkowały rozwój interdyscyplinarnej wiedzy o Całunie, zwanej syndonologią. W związku z Ostensione 1998 został zaplanowany przez Centro Internazionale di Sindonologia w Turynie III Międzynarodowy Kongres Studiów nad Całunem (5–7 czerwca 1998 r.). Na czele komitetu organizacyjnego kongresu stoi znany syndonolog prof. P.L. Baima Bollone.

Czytelnicy polscy mieli okazję zapoznać się z historią i badaniami nad Całunem Turyńskim zarówno z przekładów literatury zagranicznej, jak i z polskich prac¹. Prace nad Całunem są kontynuowane,

¹ Z publikacji książkowych należy wymienić: R. H y n e k, *Święty Całun z Turynu. Męka Pańska w oświetleniu nauki*, przeł. St. Karwowski, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1937, ²1938; I. W i l s o n, *Całun Turyński* (3 różne przekłady polskie w 3 wydawnictwach); S. W a l i s z e w s k i, *Całun Turyński dzisiaj*, Wyd. WAM, Kraków 1987, ²1991, ³1994; Z. Z i ó ł k o w s k i, *Spór o Całun Turyński. Relikwia Męki Pańskiej w świetle najnowszych badań naukowych*, Of. Wyd. „Adam”, Warszawa 1993 (obszerna bibliografia zagraniczna i polska); O. Petrosillo – E. Marinelli, *Całun Turyński, relikwia czy falsyfikat? Krytyka ostatniego datowania*, Wyd. Ks. Maria-

aczkolwiek w tej chwili w sposób bardziej fragmentaryczny. Oto krótka relacja z najnowszych publikacji i komunikatów.

1. Włoska archeolog, Maria Grazia Siliato opublikowała książkę o profilu popularnonaukowym, w której pragnie *sine ira et studio* przedstawić sprawę Całunu². Można dyskutować z wieloma tezami pani archeolog, ale jedno jest w jej książce cenne: Całun Turyński jest bez wątplenia obiektem archeologicznym, który należy badać obiektywnie i spokojnie, bez znerwicowania zarówno ze strony „wierzących”, jak i „niewierzących”.

2. André Marion, fizyk atomowy z Institut d'Optique d'Orsay w Paryżu i badacz w Centre National de Recherche Scientifique (CNRS) zainteresował się pewnymi śladami na Płótnie, które były już przedtem awizowane wokół oblicza Człowieka z Całunu. Współ z Anną Laurą Courage przeprowadził drobiazgową analizę komputerową śladów i odkrył napis po grecku; ΙΗΣΟΥ ΝΑΖΑΡΗΘΟΣ, czyli *Jeżus Nazareński*. Wysunął hipotezę, że był to napis na Płótnie dokonany przez urzędowego świadka egzekucji Jezusa na krzyżu (tribunalis exactor), który oficjalnie stwierdził, że w płótnie znajdują się zwłoki Jezusa z Nazaretu³.

3. Autorem interesującej hipotezy powstania obrazu na Całunie jest chemik z politechniki w Karlsruhe, Eberhard Lindner, uczeń noblisty K. Zieglera⁴. Według niego, najpierw zniknęły jądra atomowe i protony powierzchni ciała owiniętego w Całun. Elektronny, które pozostały, spowodowały powstanie obrazu na Całunie, natomiast uwolnione neutrony zwiększyły zawartość węgla C¹⁴ na płótnie, co zostało stwierdzone podczas ostatniej analizy przy pomocy węgla radioaktywnego w 1988 r. Właśnie ta analiza paradoksalnie potwierdziła – zdaniem Lindnera – autentyczność Całunu, ponieważ zawartość izotopu będzie różna na całej powierzchni płótna, co skrupulatnie wyliczył Lindner i co należałoby eksperymentalnie sprawdzić.

4. Ciekawą hipotezę, wyjaśniającą analizę radiowęglową Całunu z 1988 r., wysunął uczony z Moskwy, prof. Dymitr Kuzniecowa (ongis

nów, Warszawa 1993. Nie można zapominać o akcji odczytowej, jaką przez wiele lat prowadził niestrudzony obrońca Całunu, nestor syndonologów polskich, dr Stanisław Waliszewski, a obecnie kontynuują prof. Władysław Fenrych i mgr inż. Jerzy Dołęga-Chodasiewicz. Zob. J. C h m i e l, *15-lecie istnienia Studium Syndonologicznego*, „Ruch Bibl. i Lit.” 49/1996/201–206.

² M. G. S i l i a t o, *Sindone. Mistero dell'impronta di due mila anni fa*, Ed. Piemme, Casale Monferrato 1997. Polski przekład w przygotowaniu.

³ A. M a r i o n – A. L. C o u r a g e, *Nouvelles recherches sur le Suaire de Turin*, Ed. Albin Michel, Paris 1997. Zob. S i l i a t o, dz. cyt., 333–339; Zi ó ł k o w s k i, dz. cyt., ss. 105–109.

⁴ E. L i n d n e r, *La Santa Sindone e la Risurrezione*, M. Lindner Verlag, Karlsruhe 1997. (Tytuł oryginału niem.: *Das Turiner Grabtuch und die Auferstehung*). Zob. także W. W a l d s t e i n, *Neueste Erkenntnisse über das Turiner Grabtuch*, Christiana-Verlag, Stein am Rhein 1997.

laureat Nagrody im. Lenina!)⁵. „Od szeregu lat zajmuje się on krytyczną oceną metody radiowęglowej w przypadku stosowania jej do datowania płócien. Twierdzi, iż w czasie procesu rosznienia lnu dochodzi do usunięcia z włókien lnu białek i lipidów, co powoduje sztuczne podwyższenie zawartości węgla. Jednocześnie w czasie tego procesu może dojść do zanieczyszczenia materiału dodatkowym węglem – 14, co spowoduje pewne „odmłodzenie” wyprodukowanego płótna. W przypadku Całunu zasadniczy wpływ na wynik datowania mógł mieć pożar w 1532 r. w Chambéry. Wysoka temperatura i obecność śladowych ilości srebra mogła wpłynąć na dodatkowe związanie atomów węgla do cząsteczek celulozy. Kuzniecowa przeprowadził symulowane doświadczenia z próbką starożytnego płótna, które podgrzewał w temperaturze ok. 300°C, w atmosferze zawierającej tlenek i dwutlenek węgla, śladowe ilości jonów srebra i wodę. Wykazał on, że w czasie pozorowanego pożaru grupy hydroksylowe celulozy zostały karboksylowane, powodując „odmłodzenie” badanych próbek o ok. 13 wieków”⁶.

5. Izraelski botanik z Hebrew University w Jerozolimie, Avinoam Danin stwierdził obecność na Płótnie Turyńskim 28 pyłków z regionu Jerozolimy⁷. Nie wypowiadając się co do autentyczności Całunu izraelski uczony potwierdził, w części odnoszącej się do Jerozolimy, poprzednie badania palinologiczne Maxa Sulzera Freia⁸.

W ostatnich latach zostało wysuniętych jeszcze wiele hipotez dotyczących powstania obrazu na Całunie, że wspomnę tu teorię Bernarda A. Powera na temat ściśliwości przepływu energii i przemiany materii czy też Nicola Cinquemaniego co do podwójnego wizerunku na Całunie⁹.

⁵ D. A. K o u z n e t s o v – A. I v a n o v – P. R. V e l e t s k i, *Effects of fires and biofraction of carbon isotopes on results of radiocarbon dating of old textiles. The Shroud of Turin*, „Journal of Archaeological Science” 22/1995/. Przeprowadzenie doświadczenia stało się możliwe dzięki Fundacji G. Berthault – Meulan z Francji.

⁶ W. F e n r y c h, Sprawozdanie z 7.08.1997. Archiwum Studium Syndonologicznego w Krakowie.

⁷ Podają za: „The Independent” z 8.12.1997. Por. *Biuletyn KAI* nr 29.1997, s. 20.

⁸ Nie wiadomo, na jakiej podstawie W. O r l i Ń s k i, *Chemia Boskiego portretu*, „Magazyn Gazety” nr 8, 20–21 II 1998, s. 34, twierdzi, że wyniki badań Maxa Freia „spotkały się z powszechnym niedowierzaniem”? A już nieprawdą jest twierdzenie, że „Frei zaobserwował na Całunie wyłącznie pyłki roślin pochodzących z Palestyny, ale ani jednego pyłku z Francji czy Włoch”. Otóż 17 pyłków pochodzi z Francji i Włoch. Zob. Z i ó ł k o w s k i, dz. cyt., ss. 99–104.

⁹ Sprawozdania J. Dołęgi-Chodasiewicza i W. Fenrycha na spotkaniu syndonologicznym na Świętym Krzyżu, sierpień 1997. Archiwum Studium Syndonologicznego.

Na koniec refleksja teologiczna.

Wybitny biblista włoski, Giuseppe Ghiberti napisał: „Całun jest skromnym znakiem, który nie staje się droższym przez dyskusje pomiędzy uczonymi i polemistami. Całun nie jest Chrystusem, lecz odnosi się do Niego. I jako odniesienie ma możliwość stania się echem Ewangelii, która głosi słowa Jezusa: ‘Nawróćcie się i wiercie’”¹⁰.

Całun Turyński jest dla wierzących – jak to określili papież Paweł VI – „ikoną Męki”. „Wpatrując się w ten wizerunek – słowa Pawła VI – wiem, że wzrośnie we mnie jak i we wszystkich moich braciach w wierze tajemniczy zachwyt Nim i zabrzmi w naszych sercach ewangeliczne wołanie Jego głosu, który zaprasza do poszukiwania Go tam, gdzie On się jeszcze ukrywa i pozwala się odkryć, kochać i służyć w ludzkiej postaci”.

Taki jest sens publicznego wystawienia Całunu: *Ostensione della Sindone* w Turynie w roku 1998. Nie jest to spektakl dla giełdy sensacji i polemiki, lecz wydarzenie religijne skłaniające do refleksji i modlitwy.

Kraków

Ks. JERZY CHMIEL

Ks. Wiesław Alicki

INTERNET DLA BIBLISTY

Już na wstępie chciałbym zaznaczyć, że w tych kilku zdaniach nie zamierzam wyczerpać tematu, a to również z kilku względów. Po pierwsze, ponieważ Internet jest rzeczywistością dynamiczną: dziś jakiś serwer jest, jutro go nie ma czy vice versa, i nikogo to nie dziwi. Po drugie, ponieważ sam na pomysł przeszukiwania Internetu pod kątem pomocy biblijnych wpadłem niedawno i nie spodziewam się, by w kilkanaście godzin nawet przy najwymyślniejszych kluczach wpisywanych do przeglądark, można było znaleźć już wszystko. Po trzecie, ponieważ zakres użyteczności wspomnianej sieci jest dość

¹⁰ G. G h i b e r t i, *Sindone, Vangeli e vita cristiana* (Collana: La Sindone di Torino), Ed. Elle Di Ci, Leumann (Torino) 1997, s. 30.